

Macedonia Północna: decyzja o przyspieszonych wyborach parlamentarnych

Marta Szpala

20 października premier Macedonii Północnej Zoran Zaew poinformował – po uzgodnieniach z liderami ugrupowań parlamentarnych oraz prezydentem Stewo Pendarowskim – o porozumieniu w kwestii rozpisania przedterminowych wyborów parlamentarnych. Mają się one odbyć 12 kwietnia 2020 r. Zaew zapowiedział, że 3 stycznia poda się do dymisji i przekaze władzę na trzy miesiące rządowi technicznemu, na którego czele najprawdopodobniej stanie Oliwer Spasowski – obecny minister spraw wewnętrznych. Przedterminowe wybory zostały ogłoszone po fiasku starań o rozpoczęcie negocjacji akcesyjnych z Unią Europejską. Sprzeciw Francji spowodował już po raz trzeci, że Rada UE nie podjęła na zeszłotygodniowym posiedzeniu decyzji o otwarciu negocjacji akcesyjnych z Macedonią Północną i Albanią, mimo że oba państwa spełniły wszystkie warunki, a Komisja Europejska i Parlament Europejski przedstawiły Radzie UE pozytywne rekomendacje w tej sprawie.

Komentarz

- Premier Zaew budował swoją pozycję polityczną na obietnicy rozpoczęcia negocjacji akcesyjnych z UE i uzyskania członkostwa w NATO. W tym celu zawarł w czerwcu 2018 r. porozumienie z Grecją, która od 2008 r. blokowała proces integracji Macedonii z UE i NATO. Zakładało ono m.in. zmianę konstytucyjnej nazwy państwa, co do tej pory budzi wiele kontrowersji w społeczeństwie macedońskim. Wprawdzie 94,2% głosujących w ogólnokrajowym referendum poparło porozumienie z Grecją, ale frekwencja wyniosła zaledwie 36,8%. Władze przekonywały obywateli, że ustępstwa w sprawie nazwy gwarantują otwarcie negocjacji akcesyjnych z UE.
- Rozpisanie przedterminowych wyborów jest efektem kalkulacji politycznej. Rządzący Socjaldemokratyczny Związek Macedonii (SDSM) ma nadzieję, że do kwietnia uda mu się utrzymać skonsolidowany elektorat, a opozycyjna WMRO-DPMNE nie zdoła odbudować swojej pozycji po przegranych w 2016 r. wyborach na tyle, by zagrozić jego zwycięstwu. Zaew chce się zaprezentować jako odpowiedzialny polityk, który w obliczu fiaska swoich obietnic poddaje się werdyktowi wyborców i jest gotów odświeżyć mandat polityczny gabinetu. Jednocześnie ogłoszenie wyborów i możliwość powrotu WMRO-DPMNE do władzy jest elementem presji na państwa unijne, by wypracowały one do wiosny 2020 r. konkretną propozycję integracji Macedonii Północnej z UE, którą rząd będzie mógł przedstawić społeczeństwu jako dowód swej skuteczności. Niezależnie jednak od tego, jakie stanowisko zajmie Unia, przeprowadzenie wyborów w konstytucyjnym terminie – w

grudniu 2020 r. – mogłoby być dla Zaewa bardziej ryzykowne. Rząd byłby narażony na ciągłe ataki opozycji z powodu niewywiązania się z obietnicy otwarcia negocjacji, a w takich warunkach przeprowadzenie głębokich reform naruszających interesy wielu grup wpływu nie byłoby możliwe.

- By zwiększyć szanse na reelekcję, Zaew chciałby jeszcze przed wyborami zakończyć proces akcesji Macedonii Północnej do NATO, co powinno nastąpić w grudniu br. (spośród 29 członków Sojuszu siedmiu wciąż nie zakończyło procesu ratyfikacji). Następnie protokół musi jeszcze zostać ratyfikowany przez parlament Macedonii Północnej. Na szybkiej akcesji państwa do NATO zależy szczególnie Stanom Zjednoczonym, więc nie należy spodziewać się większych opóźnień. Choć członkostwo w Sojuszu nie jest dla macedońskiego społeczeństwa tak istotne jak integracja z UE, rząd będzie je przedstawiał jako jeden ze swoich głównych sukcesów i ważny etap w drodze do Unii.
- Wyznaczenie dość odległego terminu przyspieszonych wyborów wiąże się również z porozumieniem z 2015 r., w ramach którego macedońskie ugrupowania polityczne zobowiązały się do przekazywania władzy gabinetowi technicznemu, tworzonemu przez wszystkie reprezentowane w parlamencie siły polityczne, na 100 dni przed terminem wyborów. Ma to zapobiegać wykorzystywaniu instytucji państwowych w kampanii wyborczej oraz wzmacniać transparentność procesu organizacji wyborów. Choć porozumienie nie ma mocy wiążącej, zostało zawarte pod auspicjami UE i wszystkie strony zobowiązały się do jego przestrzegania.
- Zaew został premierem w 2017 r. po ponad dekadzie rządów prawicowej WMRO-DPMNE (2006–2017), które charakteryzowało dążenie do budowy systemu autokratycznego kontrolowanego przez premiera Nikołę Gruewskiego, co doprowadziło do izolacji Macedonii Północnej na arenie międzynarodowej. Pamięć o licznych nieprawidłowościach poprzednich władz jest poważnym obciążeniem dla WMRO-DPMNE, które nie rozliczyło odpowiedzialnych za nie polityków. Oficjalnie partia ta popiera integrację europejską, jednak kwestionuje porozumienie z Grecją, którego celem było otwarcie Macedonii Północnej drogi do NATO i UE. Opozycja najprawdopodobniej wróci do nacjonalistycznej retoryki, co pogłębi polaryzację społeczną zarówno wśród samych Macedończyków, jak i między macedońską większością i liczącą ok. 25% mniejszością albańską. Należy więc spodziewać się bardzo burzliwej kampanii wyborczej.